
Sprawozdania z literatury.

Józef Żurowski: **Skarby halsztackiego okresu z doliny Dunajca** (Prace i Materiały Antrop.-Archeol. i Etn. tom IV). Kraków, 1927. Str. 112, z 10 tabl., mapą i tabelą.

Praca ta, stanowiąca pracę habilitacyjną autora, cenna jest nie tylko ze względu na uprzystępnienie i krytyczne opracowanie niewydanego dotąd materiału w postaci szeregu skarbów małopolskich z wczesnej epoki żelaznej, lecz przede wszystkim ze względu na poruszone w pracy zagadnienia. W części pierwszej (str. 3—48) pracy opisuje autor jedenaście skarbów, pochodzących z doliny Dunajca, część druga (str. 49—74) daje szczegółową analizę form reprezentowanych w owych skarbach, przy czem najwięcej uwagi poświęca autor tzw. litym nagolennikom z 1^{1/2} do 2 zwojów grubej sztaby, wśród których wyróżnia odmianę wybitnie miejscową, wzorowaną na importowanych okazach wielkopolskich, a wyróżniającą się od nich brakiem ozdób i zwężeniem końcy. Wykaz litych bransolet z 1^{1/2} zwoju pomnożyć można okazami z Rakówką, w pow. husiatyńskim (Zb. wiad. XV, tabl. II, 9) i Ginetówki, w pow. grójeckim (2 egz. w Muz. Przem. i Roln. w Warszawie), bransolety taśmowate spiralne pominiętym okazem z Ukrainy (Ba-

byczy, pow. czerkaski. Muz. im. Szewczenki we Lwowie nr. 3101). Obszerniej omawia też autor płytę ażurową z Świdnika, w pow. nowosądeckim, importowaną zapewne z Słowaczyny lub z Węgier, oraz buławkę gwiaździstą z Gorzyc, którą uważa za współczesną z resztą skarbu tu odkrytego. Także większość innych buławek metalowych, odkrytych w Polsce¹⁾ uważa autor za przedhistoryczne, opierając się na ich ornamentyce i analizie chemicznej. Mimo poważnych argumentów autora sprawy chronologii tych buławek nie można jeszcze uważać za ostatecznie rozstrzygniętą. Jak dalece zawodzi nieraz podobieństwo ornamentyki, dowodzi fakt, że liczne typy bronzów litewskich od okresu rzymskiego aż do wczesnohistorycznego na podstawie ornamentyki (a nawet formy) możnaby, nie znając ich chronologii, zaliczyć do epoki brązowej, co do składu chemicznego zaś, to obok buław, ulanych z miedzi, z domieszką cyny i ołowiu, posiadamy okazy wykazujące poza tem przymieszkę antymonu, cynku i żelaza, co przemawiałoby za późnem ich pochodzeniem.

W ostatniej, trzeciej części pracy rozpatruje autor przynależność kulturową i wiek zabytków a następnie podaje szereg uwag nad osadnictwem przedhistorycznym w dolinie Dunajca. Większa część zabytków reprezentowanych w skarbach należy do kultury „łużyckiej”, najbliższe odpowiedniki do nich znajdujemy w Polsce środkowej lub w Wielkopolsce. Drugą najliczniejszą z kolei grupę tworzą zabytki pochodzenia południowego (zapinka harfowata, wisiorki rozmaite, paciorki szklane, surowiec brązowy i żelazny itd.), przeważnie importowane z Słowaczyny lub Węgier. Wreszcie w skarbie z Świdnika, w powiecie limanowskim, znalazły się dwie ozdoby wschodnie w postaci brązowych kolczyków scytyjskich. Opisane skarby halsztackie uważa Żurowski słusznie nie za ślady handlu, lecz za świadectwo fali osadniczej, idącej z północy. Najstarsze ślady osadnictwa w dolinie Dunajca pochodzą z młodszej epoki kamiennej, i sięgają w głąb Beskidu. Z epoki brązowej pochodzą dwa skarby i miecz z Limanowej, oraz — być może — część cmentarzysk „łużyckich”, sięgających prawdopodobnie częściowo w głąb okresu halsztackiego. Z okresu rzymskiego znany jest grób w Dąbrówce, w pow. nowosądeckim, oraz dwa skarby monet rzymskich, z okresu wczesnohistorycznego wreszcie szereg grodzisk. Od neolitu począwszy wszystkie imigracje szły z północy, kierując się od Wisły wzdłuż Dunajca w górę jego biegu. Wobec istnienia luk chronologicznych, można mówić tylko o względnej ciągłości osadnictwa przedhistorycznego w dolinie Dunajca. Ciekawe jest spostrzeżenie autora, że wszystkie prawie stanowiska ciągną się wąskim pasem wzdłuż lewego brzegu rzeki, wciskając się wyjątkowo do dolinek bocznych jej dopływów. Z ogólnej ilości 38 stanowisk jedna trzecia przypada na okres halsztacki, co wskazuje na szczególnie gęste osadnictwo tego okresu. Starannie wykonana mapka znalezisk i wykaz znalezisk okresu Hallstatt D z Polski południowej i zachodniej zamykają ciekawą pracę dra Żurowskiego.

K. J.

¹⁾ Zestawienie analogij polskich uzupełnić należy pominiętym okazem z Starego Szczepankowa, w pow. śmigielskim, znajdującego się — podobnie jak okaz z Gadek — obecnie w Muz. Wielkopolskiem (Blume: Kat. wyst. pozn. 1909 r. str. 108, nr. 1708).